Cena za egzemplarz 15 groszy | Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 265 | **Katowice, poniedziałek 14-go listopada 1932 r.** | **Rok 31**

Nowy prezydent -- nowe nadzieje.

Na długo już przed właściwymi wyborami liczono się z upadkiem prezydenta Hoovera. Obalił go niewątpliwie kryzys, który może więcej, niż jakiemukolwiek innemu państwu, dokucza Ameryce. Ponieważ zaś rządy Hoovera przypadły na okres najsilniejszego przesilenia, nic też dziwnego, że przeważną część odpowiedzialności za jego tragiczny rozrost złożono na rachunek Hoovera i jego polityki gospodarczej. Oczywiście takie załatwienie się z problemem przesilenia nie rozwiązuje go wcale i nie ulega wątpliwości, że następca dotychczasowego prezydenta skazany będzie na takie samo borykanie się z zawiłemi trudnościami gospodarczemi jak i Hoover. Masom jednak wyborczym, w przeważnej mierze małokrytycznym potrzebna była zmiana osoby na stolcu prezydenckim i zmianę tę ostanie wybory przyniosły, oddając ster państwa w dłonie demokraty Roosevelta.

Po 12-tu latach władza zwierzchnia w Stanach Zjednoczonych przechodzi z powrotem w ręce demokratów, a wypada z rąk republikanów, którzy po Woodrowie Wilsonie dostarczyli państwu trzech prezydentów: Hardinga, Coolidge'a i Hoovera. W myśl konstytucji amerykańskiej wybory głowy państwa odbywają się w 2 nawrotach: najpierw, w listopadzie, wybór elektorów — potem w marcu następnego roku właściwy wybór przez elektorów. Pozostaje zatem 4-miesięczna przerwa, podczas ktorej władzę sprawują jeszcze dawni mieszkańcy „Białego Domu“ i dawny rząd.

Obecnie to 4-miesięczne interregnum zaciążyć może poważnie na bardzo doniosłych zagadnieniach. Między listopadem bowiem a przyszłym marcem ma się odbyć światowa konferencja gospodarcza w Londynie, mają się również toczyć dalsze rokowania w kwestji zbrojeń i zadecydować losy konferencji genewskiej. Fakt, że w Stanach Zjednoczonych kończy się era Hoovera a jeszcze przez 4 miesiące nie rozpoczyna era Roosevelta — podziała niewątpliwie paraliżująco na decyzje, które mają zapaść w Londynie i Genewie, a od których zależy najbliższa przyszłość Europy.

Sylwetka Herberta Hoovera przejdzie do historji Ameryki jako jednego z najwybitniejszych mężów stanu, a do historji Europy jako tego człowieka, który w latach, likwidujących ponure skutki wojny światowej, starał się ulżyć doli mas, rozwijał niezwykle szlachetną i skuteczną akcję filantropijną. Zwłaszcza my, Polacy, zachowamy w pamięci tego wielkiego i energicznego Amerykanina, który wtedy, kiedy walczyliśmy o granice państwa, żył wśród nas, działał wśród nas, łagodził następstwa zniszczenia i pauperyzacji wojny światowej wśród mas proletarjatu — był symbolem akcji pomocy i opieki ze strony bogatego społeczeństwa amerykańskiego.

Herbert Hoover był przyjacielem Polski i dziś, gdy ustępuje z najwyższego stanowiska, na jakie go przed 4 laty wysunęła wola wyborców, trzeba to z całym naciskiem podnieść.

W ciągu tych czterech lat ostatnich, kiedy Hoover pełnił władzę zwierzchnią nad Stanami Zjednoczonemi, dokonała się pełna groźnych następstw ewolucja, którą popularnie zwiemy „światowym kryzysem gospodarczym“. Wtedy, gdy Hoover zamieszkał w „Białym Domu“, przeżywała Ameryka okres „prosperity“, dobrobytu i wysokich płac robotniczych. Symbolem tego okresu był Ford, dostarczający każdej rodzinie własnego środka szybkiej komunikacji; co czwarta osoba w Ameryce posiadała własny samochód... Wedle tej miary układała się wogóle stopa życiowa społeczeństwa. Był to okres dosytu i prężności gospodarczej.

Wszystko to zmieniło się w ciągu czterech lat. Produkcja przemysłowa spadła niżej połowy; stopa życiowa mas obniżyła się katastrofalnie; miljony bezrobotnych stanęło wobec widma głodu... To też, w chwili, gdy skończyła się kadencja Hoovera i rozpisano wybory — szerokie masy przerzuciły odpowiedzialność za swe zubożenie na partję rządzącą i jej głównego reprezentanta — Hoovera. Przy republikanach opowiedziała się zaledwo jedna siódma głosów — sześć siódmych poszło za Rooseveltem, jako tym, który ma wywieść Amerykę ze stanu, w jaki popadła w ciągu ostatnich lat.

Program bowiem, który reprezentuje Roosevelt wnosi szereg zasadniczych zmian. Przedewszystkiem jest on przeciwnikiem karteli — podczas gdy Hoover był zwolennikiem wielkich trustów, odgrywających, jak wiadomo, dominującą rolę w życiu gospodarczem Ameryki. Jest dalej Roosevelt przeciwnikiem spekulacji giełdowej i w chwili, gdy jego poplecznicy w marcu obejmą najważniejsze placówki w rządzie — na Wallstreet potentaci giełdowi liczyć się będą musieli z wielkim naciskiem sfer rządowych, paraliżującym wybujałości spekulacji giełdowej.

Roosevelt jest również przeciwnikiem „suchej“ Ameryki, przeciwnikiem prohibicji, która wcale nie zapobiegła tajnej konsumpcji alkoholu, lecz jej wytwórczość i sprzedaż skierowała na niemoralne drogi przemytu.

Ale jeszcze ważniejsze różnice — niż trzy powyższe, dotyczące tylko wewnętrznych stosunków amerykańskich — są te, które obchodzą już nietylko Amerykę, lecz również i to przedewszystkiem Europę. Roosevelt jest bowiem przeciwnikiem wysokich taryf celnych, owych nieprzebytych barjer, przy których utrzymaniu uporczywie obstawał Hoover, a które tak fatalnie zaciążyły na międzynarodowej wymianie towarów. One to były wzorem dla większości państw europejskich — i im też w wielkiej mierze przypisuje się dalsze pogłębienie światowego krzysu gospodarczego.

Roosevelt wreszcie ma zgoła odmienne poglądy na sposoby ostatecznego zlikwidowania następstw finansowych wojny światowej. Hoover bezwzględnie trzymał się zasady, że długi wojenne, zaciągnięte przez Europę w Ameryce, muszą być do grosza zapłacone — i to w formie gotówki. Każdej innej formie likwidacji tego zagadnienia stanowczo się sprzeciwiał. Roosevelt natomiast hołduje poglądowi, że sprawa ta musi być z większą liberalnością traktowana, że Europa nie może zapłacić olbrzymich długów. Nie leży to zresztą w interesie Ameryki, bo wyciągając z Europy miljardy, Ameryka przyczynia się do zubożenia Europy, a tem samem traci w niej najlepszego swego klijenta i odbiorcę.

Oto w najgłówniejszych zarysach rozbieżności programów: republikańskiego z jednej i demokratycznego z drugiej strony.

Fakt, że Roosevelt, a wraz z nim politycy partji demokratycznej, obejmą za cztery miesiące ster rządów w Ameryce — ma zatem bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju wypadków na całym świecie. Program Hoovera ulegnie przekreśleniu — koncepcje rozwikłania światowego kryzysu gospodarczego, stanowiące program Roosevelta, wejdą w fazę realizacji.

M.

Niemcy nie przestają marzyć o nowej wojnie.

Londyn. „Daily Mail“ donosi, że ambasador niemiecki von Hoesch odwiedził Simona ministra spraw zagranicznych Anglji i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat proponowanego przez Wielką Brytanję nowego paktu europejskiego. **Pogląd brytyjski zmierza w tym kierunku, aby wszystkie państwa europejskie zapewniły, że nie użyją siły w dochodzeniu swych pretensyj.** Pakt taki usunąłby (?) znacznie obawy istniejące w Europie zwłaszcza co do pozycji Niemiec wobec Polski w związku z granicą niemiecką na wchodzie.

Z miarodajnych kół brytyjskich wyjaśniają przytem, że propozycja Anglji idzie dalej aniżeli pakt Kelloga, albowiem pakt, o którym mówił Simon, dotyczy nietylko wyrzeczenia się wojny, ale wogóle wyrzeczenia się każdej przemocy w dochodzeniu spornych pretensyj. W ten sposób również wojna nieoficjalna lub wystąpienia zbrojnych organizacyj byłyby taką deklaracją objęte.

Berlin. Mowa angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona, który stwierdził w Izbie gmin, że sytuacja niektórych państw wymaga gwarancji oraz złożenia uroczystej deklaracji państw europejskich, że w żadnym wypadku nie będą się uciekały do wojny, wywołała w Niemczech gwałtowny odruch niemieckiej propagandy rewizjonistycznej. Cała prasa solidarnie umieszcza komunikat pochodzący rzekomo z „miarodajnego źródła“, a będący właściwie inspiracją niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Według tego komunikatu Niemcy nigdy nie podpiszą żadnego zobowiązania, któreby równało się uznaniu obecnego stanu rzeczy w sprawie granic.

Przypadająca onegdaj rocznica zawieszenia broni spotkała się zatem w Niemczech z gwałtownemi sprzeciwami podpisania deklaracji o wyrzeczeniu się wojny.

Pogłoski o możliwem rozwiązaniu parlamentu niemieckiego,

gdyby Papenowi nie udało się porozumieć z partjami.

Berlin. Zapowiedziane pertraktacje kanclerza Papena z przywódcami stronnictw znowu — jak słychać — mają być odłożone aż do powrotu kanclerza z oficjalnego objazdu krajów połudnowych. Na zwłokę tę wpłynęły z jednej strony absorbujące obrady komisji rady państwa Rzeszy, z drugiej zaś ujawnienie w prasie przez poszczególne stronnictwa niechęci do prowadzenia rozmów z kanclerzem Papenem. Jak donoszą dzienniki, również wśród niektórych członków gabinetu panuje przekonanie, że rokowania z przywódcami partyj pozbawione są widoków powodzenia. W **razie niepowodzenia akcji Papena w nawiązaniu pertraktacyj z partjami, Reichstag miałby być według obiegających pogłosek, rozwiązany** jeszcze przed jego **ukonstytuowaniem się. Nowe zaś wybory byłyby rozpisane dopiero na wiosnę. Przytem nastąpiłaby zmiana ordynacji** wyborczej **w drodze dekretu prezydenta Rzeszy.** Tego rodzaju wyjście sfery miarodajne kwalifikują jako „kombinacje prasowe“. W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że decyzja ostateczna leży w ręku prezydenta Rzeszy, który wyda odpowiednie zarządzenie po wysłuchaniu sprawozdania kanclerza Papena.

Osławiony Borah pójdzie w odstawkę.

Nowy Jork. Wobec uzyskania przez demokratów większości w Senacie, przewodnictwo we wszystkich komisjach senatu obejmą senatorowie demokratyczni. Tem samem senator Borah przestanie być przewodniczącym w komisji spraw zagranicznych. Zostanie nim prawdopodobnie senator Svanson.

Jak wiadomo senator Borah odznaczał się jaskrawemi sympatjami dla Niemiec.

Likwidacja bandy fałszerskiej dobiega końca.

Sosnowiec. Śledztwo w sprawie likwidacji bandy fałszerzy banknotów 20-złotowych trwa w dalszym ciągu. Z pośród zatrzymanych 7 osadzono w więzieniu. Niektórzy z aresztowanych przyznali cię do fałszerstwa.

Wykopaliska w Strzemieszycach.

Dąbrowa Górnicza. Na polach warszawskiego Towarzystwa Kopalń w Strzemieszycach natrafiono na nowe wykopaliska. Mianowicie wykopano 3 szkielety, obok których leżały paciorki, branzoletki i naczynia z ornamentami. Pozatem natrafiono na grobowiec skrzynkowy, zupełnie pusty. Wykopaliska zabezpieczono.

Wielka katastrofa budowlana w Warszawie

pociągnęła za sobą szereg trupów i rannych.

Warszawa. Wczoraj około godz. 6.30 rano przy ul. Krochmalnej 57 wydarzyła się katastrofa o wielkich rozmiarach. Obok domu nr. 57 pod numerem 59 znajduje się browar Haberbusch i Schiele. Ściana szczytowa tej posesji, której wiązadła i cegły uległy zbutwieniu, pod naporem złożonych tam olbrzymich zapasów jęczmienia runęła, spadając na sąsiedni mały drewniany parterowy domek, przygniatając go masami cegły i jęczmienia. Pierwszy o katastrofie zaalarmowany został posterunek szkoły policyjnej, znajdującej się niedaleko miejsca wypadku. Na pomoc pospieszyli natychmiast uczniowie szkoły policyjnej, dzięki którym zdołano uratować pewną ilość osób oraz 4 rannych. Na miejsce wypadku pospieszyły natychmiast zaalarmowane władze bezpieczeństwa jako też straż ogniowa. Przybyli również wicewojewoda Olpiński, prezydent miasta i inni. W chwili obecnej akcja straży ogniowej, kierowanej przez komendanta Prokoppa oraz policji trwa. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 18 trupów. Ogółem w domu mieszkało 31 osób.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o katastrofie przy ul. Krochmalnej przybył na miejsce wypadku minister spraw wewnętrznych Pieracki oraz komendant garnizonu Warszawy płk. Strzemieński. Minister po szczegółowem zbadaniu miejsca katastrofy odwiedził osoby ocalone oraz rodziny, dotknięte skutkami katastrofy. Minister specjalnie zainteresował się przyczynami katastrofy oraz polecił zebranym na miejscu przedstawicielom władz okazanie jaknajdalej idącej pomocy osobom, dotkniętym katastrofą.

Wybór Roosevelta podziałał ożywczo na życie gospodarcze Ameryki.

Nowy Jork. Po niezdecydowanej tendencji na tut. rynku pieniężnym i akcyjnym, która ujawniła się w pierwszym dniu po wyborach prezydenta Roosevelta, w ostatnich dniach zaznaczyła się zdecydowana poprawa. Na rynku akcyj oraz obligacyj ujawnia się tendencja mocna przy nastroju zwyżkowym. Wśród banków wyraźnie wzrasta nastrój zaufania. Kredyty pod zastaw akcyj wzrosły w ostatnich dniach o 22 milj. dolarów, portfel obligacyjny o 31 milj., z czego obligacyj rządowych o 22 milj. Sfery finansowe oczekują wzrastania aktywów w drodze nabywania prywatnych papierów z chwilą, kiedy rząd zaprzestanie emisji własnych obligacyj. Wobec tego, że znaczna większość demokratyczna obu Izb gwarantuje solidarną współpracę z nowym prezydentem, rynki oczekują uruchomienia handlu zagranicznego, odzyskanie utraconych rynków oraz współpracy z resztą świata. Sfery finansowe i gospodarcze stanowisko swe opierają na nadziei zerwania w przyszłości z polityką izolacyjną Stanów, na zniesieniu prohibicji oraz na zmianie polityki taryfowej, opartej ostatnio na systemie gospodarczym nacjonalizmu.

Na podkreślenie zasługuje dezawuacja przez wyborców autorów obecnych taryf, a mianowicie senatorów Smoota oraz kongresmana Maleja, którzy przepadli przy wyborach.

Nowy Jork. Prezydent Roosevelt przeziębiony i zmęczony kampanią wyborczą leży w łóżku. Prezydent oświadczył, że nie zrezygnuje ze stanowiska gubernatora stanu w Nowym Jorku przed nowym rokiem. Do tego czasu nie złoży też żadnego oświadczenia o składzie przyszłego rządu.

Centrowcy wciągali do walki wyborczej Ojca św.

W związku z terorem wyborczym, stosowanym wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim, podkreślić należy perfidne metody, jakiemi posługiwały się stronnictwa niemieckie a zwłaszcza stronnictwo centrowe. I tak np. jeden z duchownych niemieckich w czasie kazania w miejscowości Wierzchowa oświadczył m. in. co następuje: **„Papież jest centrowcem, a wobec tego wszyscy macie głosować na centrum katolickie.** Pozatem urząd parafjalny wysyłał imienne wezwania podpisane przez proboszcza względnie kapelana, w których wzywano do głosowania na listę centrową. Dla biedniejszych dołączano drobne kwoty jako „zapomogę".

Komunistyczna zaraza w wojsku szwajcarskiem.

Genewa. Onegdaj odbył się tu demonstracyjny pogrzeb komunisty Fuersta, zabitego w czasie zajść środowych. Kondukt, w którym wzięło udział około 2 tys. osób, przeszedł przed mieszkaniem zabitego. Wobec przewidzianych niepokojów zmobilizowano oddziały wojskowe, od których odebrano przysięgę. Komendant placu wygłosił do wojska przemówienie, w którem apelował do uczuć patrjotycznych. Przemówienie to przerywane było różnemi okrzykami. Żołnierza, który wznosił okrzyki „zabójcy, zabójcy", aresztowano. Grupa żołnierzy 7 batalionu, skoszarowanego w parku wystawowym, przyłączyła się do tłumu, śpiewając międzynarodówkę. Wypadki te wywołały ogromne poruszenie w mieście. Manifestanci wstrzymali ruch tramwajowy, niszcząc kilkanaście wozów.

Genewa. Po krwawych wypadkach, które rozegrały się tutaj w środę, odbyło się posiedzenie Związku syndykatów kantonu genewskiego. Na posiedzeniu tem uchwalono 87-miu głosami przeciw 58-miu ogłoszenie strajku generalnego, poczynając od ub. soboty.

Genewa. 24-ro godzinny strajk proklamowany przez związki zawodowe w Kantonie genewskim rozpoczął się wczoraj rano. Strajk nie obejmuje zakładów użyteczności publicznej oraz tramwajów. Wydawanie dzienników zapewniono zostało środkami tymczasowemi. Zmobilizowane oddziały wojska czuwają nad spokojem i bezpieczeństwem publicznem.

Tajemnicze strzały przed polskim konsulatem w Opolu.

Katowice. Z Opola donoszą: Wczoraj około godz. 7 wieczorem przed konsulatem generalnym R. P. w Opolu, którego gmach znajduje się w dzielnicy willowej Wilhelmsthal, oddano kilka strzałów rewolwerowych. Policjant pełniący służbę przed gmachem ujął 2 sprawców i odstawił do aresztu. Atoli w kilka minut później ze strony ogrodu konsulatu generalnego padły 2 dalsze strzały. Zaalarmowany oddział policji wszczął poszukiwania, które nie dały pozytywnych rezultatów.

TELEGRAMY.

Polska w zwierciadle trzeźwej opinji Szwajcara.

Bern. Poczytna bazylejska „National Zeitung" publikuje obszerny wstępny artykuł pt. „Polonia Restituta". Autor artykułu (Szwajcar) na podstawie własnych wrażeń z pobytu w Polsce, wypowiada szereg uwag o rozmaitych dziedzinach naszego życia. Stwierdza przedewszystkiem, że Polska [illegible] jada silny i świadomy swego celu rza[illegible] mawiając następnie polskie szkolnictwo stwierdza ogromny postęp, poczyniony w dziedzinie nauczania, w szczególności zaś średniego. Jest zdania, że średnie szkoły polskie realizują najświeższe kierunki nauczania i pod tym względem przewyższają nawet szkoły szwajcarskie. Poruszając stosunki Polski ze swemi sąsiadami, autor zauważa, że ani w stosunku do Rosji, ani wobec Niemiec nie znalazł u nas akcentów nienawiści, lecz przeciwnie, gotowość do przyjaznego współżycia.

Tajemniczy osobnik upija rumem dzieci.

Budapeszt. W Budapeszcie grasuje od pewnego czasu jakiś niepoczytalny człowiek, który dokonywa zamachów na dzieci. Przed kilku dniami robotnik Franciszek Feitsch wyprowadził swego czteroletniego synka na podwórko, aby się bawił. Gdy powrócił po kwadransie do dziecka, zastał je nieprzytomne. Lekarz stwierdził śmiertelne zatrucie alkoholem.

Rówieśnicy zmarłego, którzy się razem z nim bawili, opowiadają, że podszedł do nich jakiś pan i napoił ich pewną jakimś płynem, jak się okazało, rumem. Zbrodniarz zmusił chłopca do wypicia ćwierć litra rumu.

W następnych dniach stwierdzono jeszcze trzy wypadki upicia dzieci przez tego samego osobnika. W wypadkach tych udało się na szczęście dzieci uratować. W dzielnicy robotniczej wybuchł z tego powodu popłoch wśród rodziców, którzy obawiają się wypuścić dzieci same z domu.

Dyrektor banku defraudantem.

Berlin. Dyrektor filji „D. D. Banku" w Düsseldorfie Schäfer, który wyjechał w podróż służbową, zginął bez śladu. Przeprowadzona w banku kontrola wykazała, że zbiegły dyrektor dopuścił się poważnego sprzeniewierzenia.

Niszczycielski orkan na Kubie.

Nowy Jork. Z Hawany nadchodzą coraz to nowe wiadomości o strasznych spustoszeniach, wyrządzonych na Kubie przez szalejący tam huragan. Jak się okazuje, na miasto Santa Cruz del Sud runęła wysoka na kilkanaście metrów fala szerokości kilku kilometrów, niszcząc wszystko. W prowincji Camaguey zmyty zostało zupełnie z powierzchni ziemi kilka wsi wraz z domami. Według najnowszych doniesień liczba śmiertelnych ofiar katastrofy wzrosła do 2.000.

Okupiona zbrodnia.

62) (Ciąg dalszy.)

Dotknęła twarzyczki dziewczyki. Zapaliła świecę, nocna lampa paliła się tak słabo, takie dziwne cienie snuły się po czole i policzkach śpiącej dzieciny.

Nareszcie przyszła trochę do siebie, i zrozumiała, iż wszystko, co jej się zdawało, było tylko przywidzeniem. Twarzyczka dziecka była chłodna, oddech spokojny, puls normalny.

Usiadła znowu na swojem łóżku i rozmyślała. Rodzice? a gdyby się coś złego stało rodzicom... czuła w głębi duszy, że była względem nich za mało uprzejmą, niedosyć łagodną, często nawet była opryskliwą, niewyrozumiałą... a przecież, bezstronnie biorąc, rodzice mieli z jej powodu sporo niedogodności na stare lata.

Oczy Sabiny napełniły się łzami. Ach, gdyby rodzicom coś złego się stało, musiałaby chyba zatruć się wyrzutami, żalem do siebie samej... Los bywa czasem tak okrutnie zawistny, taki mściwy... Ileż to razy zdarza się, że ludzie rozchodzą się po zamienieniu przykrego słowa i potem nie widzą się już nigdy...

Pod wpływem na nowo rozbujałej wyobraźni, zbiegła po schodach i stanęła, podsłuchując pod drzwiami sypialnego pokoju rodziców.

Było tam cicho... tylko stary Deuben chrapał potężnie. Jakże to chrapanie brzmiało brzydko...

— Nie, jeśli będę taka niedorzeczna, to się naprawdę rozchoruję — rzekła sobie w duchu i powróciła do łóżka.

Na drugi dzień, zanim jeszcze wuj Jan przyszedł rozmówić się stanowczo z rodzicami, Sabina wiedziała już doskonale, że musi pożegnać się ze swemi nadziejami wyjazdu, przynajmniej na jakiś czas. Wiedziała, że Osterrot i jej rodzice, to ludzie krańcowo różnych pojęć i poglądów, i że porozumienie pomiędzy nimi było prawie niemożliwe.

Tak było w istocie: wuj Jan znalazł państwo Deuben pełnych silnej woli, by nie uwzględnić żadnych przyczyn, skłaniających Sabinę do proszenia o pozwolenie zamieszkania przez czas jakiś w stolicy i żeby najbaczniejszą uwagą czuć się dotkniętym i obrażonym. Kiedy zaś Osterrot, z największą oględnością poruszył sprawę wydatków i w nader delikatnych słowach zaznaczył, iż uważać będzie Sabinę i jej dzieci za swych gości, Deuben obraził się do tego stopnia, że aż wyszedł z granic przymuszonej uprzejmości. Był on podobny do wielu skąpców. Nie miał odwagi przyznać się do swego skąpstwa i obrażał się, jeśli czuł, że go ktoś o nie posądza.

Na jednym punkcie wszakże Osterrot i Deuben nie różnili się w zdaniach. A mianowicie obaj byli za tem, żeby Zuzanna, oczywiście jeśli jej matka zgodzi się na to, została przez czas jakiś u Sabiny. Tu, Deuben dodał bynajmniej niedwuznaczną uwagę, że nie należy do mody wtrącać się pomiędzy rodziców i dzieci. Wkońcu jeszcze stanęło na tem, że jeśli Sabina pod czułą opieką matki, przyjdzie do zdrowia i należycie wzmocni się po tej nieszczęsnej podróży po Włoszech, wtedy może odwiedzić wuja w Berlinie i pozostać u niego przez dni kilka. Wszak niewątpliwie będzie chciała zadość uczynić swoim obowiązkom i zapragnie pomodlić się na grobie męża. Z tym więc obowiązkiem możnaby i wizytę u wuja pogodzić.

Na tem, zdawało się, rozmowa się skończyła. Osterrot stał przy oknie i zamyślony patrzał na ulicę. Państwo Deuben zamieniali znaczące spojrzenia. I czegóż on chciał jeszcze? Czemu tam stał w milczeniu, jak ktoś, kto walczy z jakiemś postanowieniem? czy zapomniał, że my tu jesteśmy? My, gospodarz i pani domu.

Osterrot zapomniał o tem w istocie. Walczył z myślą niedorzeczną, szaloną a tak olśniewającą, tak ciągle, uparcie do mózgu się wżerającą...

Był sposób oswobodzenia Sabiny z tej niewoli, o był...

Ale czy nie byłoby to jedynie zamianą więzienia? Czy wtedy młodość i gorące jej serce znalazłyby zadowolenie i szczęście? O, nie byłoby to szczęściem, gdyby została jego małżonką, nie, byłoby tylko ucieczką do spokojnej, pewnej przystani... Czy sumienie pozwalało mu wystąpić z taką propozycją? Czy nie lepiej było dla niej żeglować po tem morzu cierpień i namiętności, lecz zachować przynajmniej wolność... może tam gdzieś daleko, daleko jeszcze istnieje przystań, do której wkońcu przybije i w której z własnej woli szukać będzie schronienia.

Sabina była młoda... — młodość i przyszłość to pokrewne słowa. Nie, nie... rękę starego człowieka przyjąć z rozpaczy, to nie ratunek i nie należało namawiać ją do tego kroku podobnego, jeśli się ją kochało bardziej, aniżeli siebie.

Osterrot odwrócił się od okna. Spojrzał na obecnych roztargnionym wzrokiem.

— Czy wolno mi tu przywołać Sabinę i Zuzannę? — spytała pani Deuben.

— Proszę... proszę!

— Sabino! Sabino! — wołała matka, wychyliwszy głowę za drzwi.

Jak pensjonarki, słuchające odczytywane cenzury, Sabina i Zuzanna stały przed panem Deuben, który im oznajmił o rezultacie rozmowy z wujem Osterrot.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 14 listopada

Św. Józafata, biskupa, męczennika, † 1623.
Św. Serapjona, męczennika, † 253 r.
Św. Wawrzyńca, biskupa.
Słow.: Wodzimir.

Jutro, wtorek, 15. listopada: Św. Gertrudy, panny.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 6.55,	o godz. 16.02
Księżyca	o godz. 16.02,	o godz. 8.31

Z historji śląskiej.

14. listopada. 1926. Na podstawie ordynacji wyborczej z dnia 5. 5. 1926, uchwalonej przez sejm śląski dla miast województwa śląskiego, ukończyły się wybory do rad miejskich w całej górnośląskiej części województwa.

W roku: 1295. Kościołowi Najśw. Marji Panny **w Opolu** nadano prawo i obowiązki kościoła parafjalnego, odebrawszy takowe kościołowi św. Wojciecha. — **1296.** Umarł Henryk V, książę wrocławski. Pochowany przy księżniczce Annie, wdowie po Piaście Henryku II **we Wrocławiu;** o czem świadczą ich wspaniałe grobowce. — **1296.** Henryk, syn księcia Henryka głogowskiego urządził klasztor dla panien Magdalenek **w Bytomiu** nad Odrą. — **1300. Chorzów** był około tego roku samodzielną parafją. — **1300. W Gierałtowicach** już był kościół w tym roku. — **1300.** W czasie wojny przeciw królowi Władysławowi Łokietkowi, wymusił Wacław, król czeski koronację swą w Gnieźnie. — **1300.** Miasto **Bytom** na G. Śląsku posiadało cztery kościoły: Św. Małgorzaty, Najświętszej Marji Panny, św. Mikołaja i św. Ducha. — **1302.** Ludko, syn Pakosława, rycerza, zamienił wieś swą Polskie Pustkowo z klasztorem św. Katarzyny we Wrocławiu, na wieś Hasena i 225 marek. — **1302.** Pierwszy zachowany niemiecki dokument na Śląsku pochodzi z tego roku. Jest to nadanie prawa magdeburskiego **miastu Głogowa** przez księcia wrocławskiego i głogowskiego, Henryka III. — **1303. Hulczyn,** wieś wyniesiona do rzędu miasteczek ówczesnego księstwa opawskiego. — **1303.** Miasto **Krzanowice** już posiadało kościół parafjalny. Herburt z Fulsztyna, właściciel Krzanowic darował proboszczowi miejscowemu trzy włóki ziemi **w Borucinie.** — **1303.** Wieś **Lubomia** wybudowała kościół parafjalny, do którego należały: Lubomia, Grabówka i Syrynia. Dziś w powiecie rybnickim. Do parafji należą: Lubomia, Buków i Ligota Tworkowska.

Co robić w długie, zimowe wieczory?

Żyjemy w czasach, w których biedny człowiek nie może sobie pozwolić na przyjemności; dzisiejsze zarobki bowiem sięgają zaledwie na życie. Takie warunki działają zabójczo na człowieka, niszczą w nim wszelkie wartości duchowe i kulturalne. Zamieniają w zwierzę robocze, które tylko haruje, je i śpi.

Już dziś często widać tego rodzaju nieszczęśników.

„Katolik" uważa za swój obowiązek bronić masy przed śmiercią duchową, na którą są skazane przez obecne stosunki. Gazeta nasza za jak najniższą cenę pragnie wprowadzić do smutnych chat i izb Waszych trochę słońca i trochę ducha; **gazeta nasza pragnie być łącznikiem pomiędzy Wami a światem myśli.**

Obecnie są długie wieczory. Co z temi wieczorami zrobić? Nudzić się? Nuda najczęściej prowadzi do kłótni w domu. **Powinniście wykorzystać wieczory na czytanie „Katolika"**, gdyż gazeta jest najlepszem lekarstwem na nudę. **Zapiszcie więc czemprędzej „Katolika" na miesiąc grudzień!** „Katolik" stara się dawać swym czytelnikom jak najwięcej za bardzo niską opłatą miesięczną. **Naszych pp. agentów prosimy gorąco, aby zdobywali nowych abonentów.**

Z Cieszyńskiego.

Wykrycie źródła drukowanej zarazy pornograficznej.

Cieszyn, 12 listopada.

Policja czeska przeprowadziła onegdaj w drukarni Prochaski w Czeskim Cieszynie rewizję, w rezultacie której skonfiskowano 44 skrzyń książek o treści i ilustracjach pornograficznych. Drukarnia oświadczyła, iż publikacje te zostały u niej zamówione przez pewną firmę wydawniczą w Berlinie. Wartość skonfiskowanych książek wynosi około 6 miljonów koron czeskich.

* * *

W sprawie wielkiej afery pornograficznej w czeskim Cieszynie dowiadujemy się następujących szczegółów: Już od dłuższego czasu było wiadomem, że cała Europa środkowa zasypywana była literaturą erotyczną i pornograficzną i że książki te przeważnie z Niemiec były rozsyłane do Danji, Szwecji, Polski, Czechosłowacji i Węgier. Policji czeskiej w Morawskiej Ostrawie udało się w tych dniach przyłapać niejakiego Szalfelda z Hamburgu, który jak się okazało, był głównym kolporterem zakazanej literatury na teren ostrawski oraz Polski. W czasie przesłuchiwania Szalfelda wyszły na jaw rzeczy zgoła nieoczekiwane: otóż znana i poważna drukarnia K. Prochaski w czeskim Cieszynie (obecnie przedsiębiorstwo to należy do akcjonarjuszów w Niemczech) nietylko że literaturę pornograficzną drukowała, ale przez wspomnianego komisjonera Szalfelda organizowała sprzedaż tychże nietylko w Czechosłowacji, ale i w innych krajach. Przeprowadzona w drukarni Prochaski rewizja dała sensacyjne wyniki. Zapieczętowano 44 skrzyń, zawierających około miljon gotowych książek pornograficznych oraz zabrano 25.000 egzemplarzy niedokończonych. Wartość skonfiskowanego materjału sięga kilku miljonów koron cz. Jak nas dalej informują, władze czeskie prowadzą energiczne śledztwo w kierunku ustalenia autorów literatury, dostawców klisz pornograficznych i t. d. Drukarni Prochaski grozi oprócz miljonowej kary pieniężnej ew. zamknięcie. (k)

Wielka katastrofa samochodowa.

Cieszyn. Pomiędzy Trzanowicami a Gnojnikiem na czeskim Śląsku wydarzyła się wielka katastrofa samochodowa, ofiarą której padli strażnicy graniczni z Końskiej pod Trzyńcem. Na skręcie drogi samochód najechał na drzewo i wpadł do rowu. 6-ciu strażników odniosło ciężkie rany, dwóch z nich walczy ze śmiercią. Rannych przewieziono do szpitala w Cieszynie. Samochód został doszczętnie zdruzgotany.

Nowa afera na czeskim Śląsku.

Na szybie Michał w Michałkowicach (czeski Śląski) sprzeniewierzył tamtejszy księgowy Prochazka 150.000 koron czesk. Później sam oddał się w ręce policji. (c)

Rekolekcje zamknięte w Dziedzicach.

Dziedzice. W dniach 29. października do 2. listopada odbyły się w Domu Rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach rekolekcje zamknięte dla inteligencji męskiej. Przybyło 60 osób przeważnie z Krakowa oraz z Górnego Śląska, nie brakło jednak uczestników i z innych stron Polski; przybył m. in. jeden uczestnik z Warszawy, a nawet jeden z poza granic Rzplitej, z niemieckiego Górnego Śląska. Znaczną większość uczestników stanowili członkowie Sodalicyj Marjańskich. Ze Sodalicji Inteligencji Męskiej w Katowicach wzięło udział w rekolekcjach 22 członków. Wzmożenie ruchu rekolekcyjnego, do niedawna stosunkowo mało rozpowszechnionego wśród inteligencji męskiej, — znalazło wyraz w tak znacznej liczbie zgłoszeń, że nie wszyscy chętnie mogli zostać przyjęci. W sobotę, 29. października wieczorem zjechali się uczestnicy, aby po nabożeństwie i wstępnej nauce rozpocząć nazajutrz właściwe rekolekcje. Codziennie rozpoczynano ćwiczenia duchowne wysłuchaniem Mszy św. Dzień wypełniały konferencje rekolekcyjne, wygłaszane przez kierownika rekolekcyj ks. superjora Boka T. J., czytania duchowne, wspólne nabożeństwa: droga krzyżowa i różaniec, a w ostatnim dniu rekolekcyj Godzina św. przed Najśw. Sakramentem. W chwilach wolnych każdy z uczestników miał przemyśleć i pogłębić w sobie treść konferencyj, a przez odpowiednią lekturę uzupełnić to rozmyślanie. Od pierwszej niemal chwili przybycia do Domu Rekolekcyjnego ogarnęła uczestników swem dobroczynnem działaniem atmosfera, która stanowi cechę charakterystyczną rekolekcyj zamkniętych — czyniąc z nich szczególnie ważne i poprostu niezastąpione narzędzie w pracy nad wyrobieniem własnem i nad pogłębieniem podstaw działalności zewnętrznej i oderwanie się od zwykłych zajęć i trosk, skupienie wewnętrzne i cisza zewnętrzna, praca myśli i bliskie obcowanie z Bogiem dla zaczerpnięcia wśród szarzyzny codziennego życia sił, płynących z rozważenia i żywego przejęcia się tem, co stanowi istotną treść i sens życia. Trzy dni spędzone w murach rekolekcyjnych domu, to naprawdę błogosławione chwile, do których chętnie biegnie myśl z rozrzewnieniem, ale i radością. Nie dziw też, że ci, którzy razem przebyli, powracają co roku, czy choćby tylko co lat parę, aby się znowu duchowo odnowić, odpocząć i w sferze nadprzyrodzonej nowych zaczerpnąć zasobów sił. A ci, którzy poraz pierwszy brali udział w rekolekcjach zamkniętych, stają się odtąd bez wyjątku gorącymi miłośnikami tej cudownej praktyki. W środę, 2. listopada rano opuszczali rekolektanci po Komunji św. Dom Rekolekcyjny, podniesieni na duchu z radosnem uczuciem siły, płynącej z wewnętrznego pokoju i światła, z gotowością do realizacji hasła, rzuconego przez czcigodnego kierownika rekolekcyj na jednej z ostatnich konferencyj „Ambula et esto vir" — „Idź i bądź mężny". Męstwo w chrześcijańskiem tego słowa znaczeniu — to najpiękniejszy owoc, jaki wynieść można z rekolekcyj zamkniętych. **T. R.**

Włamanie do urzędu parafjalnego.

Nieznani sprawcy włamali się przez okno do kancelarji urzędu parafjalnego w Bielsku, skąd po otwarciu szaf, biurka oraz kasy ogniotrwałej znajdującemi się w kancelarji kluczami, skradli kwotę zł 1,50 w bilonie po 5 gr oraz jeden medaljon okrągły. Ogólna szkoda wynosi zł 20. Sprawcy nie pozostawili na miejscu żadnych śladów i oddalili się w niewiadomym kierunku. (c)

— **Podatek wojskowy.** Na liczne zapytania czytelników odpowiadamy: Podatek wojskowy pobiera się już od 1928 roku. Prawo ściągania tego podatku mają gminy, a opłacają go: przeniesieni do rezerwy, uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej oraz ci, którzy nie przesłużyli w wojsku więcej jak 5 miesięcy. Podatek wojskowy jest dwojaki: zasadniczy i jako dodatek do podatku dochodowego. Kto więc zarabia ponad 2500 do 3000 zł. rocznie, ten płaci 0.2 proc. całorocznego wynagrodzenia podatku wojskowego. Kto zarabia mniej niż 2500 zł., ten państwowemu podatkowi dochodow. nie podlega, ale musi wtedy płacić podatek wojskowy zasadniczy, który wynosi: 10 zł. rocznie dla przeniesionych do rezerwy oraz dla tych, który są uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej. 15 zł. rocznie płacą ci, których uznano za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni. 20 zł. rocznie płacą uznani za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią.

— **I. zjazd prawników państw słowiańskich w Bratislawie 10. i 11. 9. 1933 roku.** Prezydjum zjazdu zasiadało w Krakowie. Prawnicy polscy wysyłają na zjazd do sprawozdawczego komitetu zjazdowego następujących kolegów: dr. Kazimierza Wład. Kumanieckiego, prof. Uniw. w Krakowie, dr. Romana Longchampse de Berier, prof. Uniw. we Lwowie, dr. Karola Lutostańskiego, prof. Uniw. w Warszawie, dr. Bogdana Winiarskiego, prof. Uniw. w Poznaniu, dr. Jana Namitkiewicza, prof. Uniw. w Warszawie, dr. Stanisława Gołąba, prof. Uniw. w Krakowie, dr. Stefana Glasera, prof. Uniw. w Wilnie, dr. Emila Rappaporta, prof. Uniw. w Warszawie, dr. Jana Bossowskiego, prof. Uniw. w Poznaniu, dr. Jerzego Panejkę, prof. Uniw. w Wilnie, dr. Stefana Langroda, prof. Uniw. w Krakowie, dr. Adama Krzyżanowskiego, prof. Uniwers. w Krakowie, dr. Stanisława Kutrzebę, prof. Uniw. w Krakowie, dr. Fryderyka Zolla, prof. Uniw. w Krakowie, dr. Henryka Halbana, prof. Uniw. we Lwowie, dr. Władysława Woltera, prof. Uniw. w Krakowie. Za swego pobytu w Krakowie, był generalny sekretarz gościem prezesa zjazdu p. prof. dr. Kumanieckiego. Został zaproszony przez miejską komisję teatralną na uroczyste przedstawienie Słowackiego „Fantazy". Na cześć prezydjum zjazdu wydał generalny konsul dr. Artur Meixner z żoną herbatkę a komitet Związku słowiańskich wodociągów i gazowni, który zasiadał równocześnie w Krakowie, zaprosił członków zarządu na uroczysty bankiet.

— **Spis poborowych rocznika 1912.** W myśl art. 22 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej winni mężczyźni rocznika 1912 oraz ci mężczyźni w wieku lat 21 do 23, którzy nie zostali dotychczas wpisani do list poborowych i nie stawili się przed żadną komisją poborową, **zgłosić się w terminie do dnia 30. listopada br.** w urzędzie gminnym swego miejsca zamieszkania do spisu poborowych. Do spisu należy przedstawić metrykę urodzenia, kartę przynależności gminnej wzgl. dowód obywatelstwa polskiego, oraz świadectwo ukończenia szkół. Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu poborowych i osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie 30 listopada br. będą pociągnięte do odpowiedzialności przez władze administracyjne.

Województwo śląskie.

* **Wizytacja świetlic przez p. wojewodę.** Wczoraj p. wojew. śląski dr. Michał Grażyński w towarzystwie pp. prezydenta miasta Kocura, naczelnika Helmskiego, wiz. Kłapy i dra Przybyły, **zwiedził miejskie świetlice dla bezrobotnych w Zawodziu, Dębie i w „Domku Harcerskim".** Pan Wojewoda zbadał szczegółowo pomieszczenie, zaopatrzenie świetlic, oraz program całodziennych zajęć. Po zwiedzeniu świetlic, **zwizytował Pan Wojewoda kuchnię dla bezrobotnych w Załężu i skontrolował system wydawania obiadów oraz ich jakość, wyzyskując moment wydawania obiadów bezrobotnym, poinformował się szczegółowo u kilku kobiet o ich opinji o ilości i jakości wydawanego pożywienia i o ich życzeniach co do kuchni.**

* **Przeciw zamykaniu szybów na granicy.** Skarboferme zamierza unieruchomić w najbliższym czasie w Łagiewnikach t. zw. Północne Pole kopalni „Król", na którem mieszczą się dwa szyby wyciągowe, pod nazwą „Wyzwolenie". Na szybach tych jest zajętych 650 robotników. Gdyby istotnie szyby te zamknięto, wówczas liczba bezrobotnych w Łagiewnikach znowu się powiększy. Szyby te znajdują się tuż nad granicą polsko-niemiecką, obok przejścia bytomskiego. Gmina w Łagiewnikach czyni wszystko, aby nie dopuścić do zamknięcia tych szybów, tem bardziej, że po stronie niemieckiej kopalnie „Hohenzollern" i „Heinitz" są rozbudowane, aby za wszelką cenę na granicy utrzymać warsztaty pracy.

Z Katowickiego

Ciekawy odczyt w Katowicach.

Ruchliwa Sekcja Admin.-Handlowa Śląskiego Koła Naukowej Organizacji urządza 15 bm. o godz. 18.30 w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, przy ul. Krasińskiego w Katowicach, odczyt inż. Aleksandra Bajkowskiego, Rzeczoznawcy Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie, na temat „Usprawnienie techniki wystawienia zamówień, kontroli terminów dostaw i rachunków". Odczyt obejmie szczegóły organizacji, przebiegu czynności, zaznajomienie z niezbędnemi formularzami, kartami itd., których wzory będą rozesłane wszystkim uczestnikom odczytu. Jak z powyższego wynika treść odczytu zapowiada się niezmiernie ciekawie ze względu na poruszenie aktualnych zagadnień z dziedziny gospodarki w przedsiębiorstwach chemicznych, górniczych i metalowych.

Tak to bywa, gdy się wierzy kłamliwemu Niemcowi.

Zdradziecki redaktor „Katowicerki“ zniknął bez śladu.

Katowice, 14 listopada.

W opinji publicznej żywa jest jeszcze pamięć bezczelnie prowokacyjnego i antypaństwowego artykułu „Kattowitzer Zeitung“, domagającego się odebrania Polsce Pomorza!... Za ten artykuł aresztowany był odpowiedzialny redaktor „Katowicerki“ **Hubert Schray, który wyrokiem Sądu Grodzkiego w Katowicach został skazany na 14 miesięcy więzienia.**

Wyrokiem drugiej instancji sądowej zniżono Schrayowi bardzo znacznie karę na 7 miesięcy więzienia.

Lecz Schray nawet tego, tak bardzo złagodzonego, wyroku nie przyjął i wniósł przez swego adwokata kasację wyroku. **Równocześnie z tem przyjaciele polityczni p. Schraya w „Katowicerce“ rozpoczęli systematyczną kampanję prasową za wypuszczeniem Schraya na wolną stopę, zapewniając uroczyście na wszystkie strony, że „nie zachodzi żadna obawa ucieczki“ oskarżonego.** Wśród argumentów używanych przez „Katowicerkę“ wysunięto nawet chorobę matki Schraya, której ocalenie przed śmiercią zależeć miało od uwolnienia jej syna!...

Ostatecznie Schraya wypuszczono za kaucją z tem, że co drugi dzień miał się zgłaszać w policji. Tymczasem od tygodnia już przepadł bez śladu.

W związku z tem władze policyjne rozpoczęły za Schrayem poszukiwania, przyczem na wypadek odszukania go ma nastąpić aresztowanie ukrywającego się Schraya. Wszystko jednak wskazuje na to, że Schray nie ukrywa się na terenie Województwa Śląskiego, lecz zapewne znajduje się juz na terenie Niemiec.

Fałszerze biletów kolejowych.

Policja będzińska wykryła wczoraj **bandę oszustów, którzy trudnili się sprzedażą fałszowanych biletów kolejowych.** W aferę tę wmieszani są również bileterzy kolejowi z Będzina.

Na czele bandy **stoi mieszkaniec Będzina Jakób Sztrochlic, który skupował od bileterów używane bilety,** lecz przez konduktora nie stemplowane.

Były to bilety na przejazd z Katowic do Będzina. Sztrochlic ze skupionemi od bileterów w Będzinie biletami wyjeżdżał do Katowic, gdzie sprzedawał je, oczywiście po niższych cenach, kupcom będzińskim, bawiącym w Katowicah.

W czasie rewizji w mieszkaniu Sztrochlica znaleziono kilkadziesiąt takich biletów. W związku z całą sprawą zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu **czterej bileterzy w Będzinie, a mianowicie: M. Czarski, J. Owczarek, A. Kubik i J. Blicharski.**

Zemsta bezrobotnych na obowiązkowym dozorcy.

Przez teren cegielni Grünfelda w Katowicach przechodzili ciągle bezrobotni na dzikie szyby, leżące obok cegielni. Właściciel cegielni zabronił bezrobotnym surowo wstępu na teren cegielni i dał stróżowi jej odpowiednie instrukcje. Stróż cegielni od tej pory nie przepuszczał bezrobotnych przez cegielnię. Wczoraj bezrobotni wywarli na nim zemstę. Zebrało się ich kilku i w podstępny sposób napadli na stróża Jacentego Manię i pobili go do krwi. Pogotowie straży pożarnej odwiozło Manię z czterema niebezpiecznemi ranami na głowie do szpitala miejskiego. Stan pobitego jest groźny. (k)

Wybuch benzyny i karbidu.

W sobotę o godz. 9-tej zawezwano straż pożarną w Katowicach na ul. Zamkową, gdzie powstał pożar wskutek eksplozji benzyny w umywalni robotniczej f-y Schwidewski. Sprzątaczka, myjąc miskę benzyną, zbliżyła się zanadto do rozpalonego pieca, co spowodowało wybuch benzyny. Siłą eksplozji cała ściana została wywalona. Pożar zdołano wkrótce ugasić.

Tegoż dnia straż pożarna wezwana została do Katowic II, gdzie przy ul. Katowickiej 13 w domu Franciszka Śmieji eksplodował karbid. Na puszkę z karbidem postawił Śmieja płonącą lampkę karbidową, z której to puszki poczęła ściekać woda. Karbid natychmiast zaczął wytwarzać gazy i nastąpiła eksplozja, która, na szczęście, nie wyrządziła znaczniejszych szkód. Pożar, jaki powstał wskutek wybuchu, ugasiła straż pożarna. (k)

Zagrożony byt 600 ludzi na kopalni bielszowickiej.

Jak się dowiadujemy, kopalnia w Bielszowicach, należąca do Skarbofermu **zamierza z dniem 15 listopada br. wypowiedzieć pracę połowie załogi, to znaczy 600 robotnikom.** Załoga kopalni rekrutuje się z pośród mieszkańców pogranicznych miejscowości jak **Bielszowice, Pawłów, Kończyce, Makoszowy itd.** Toteż wiadomość o zamiarze dyrekcji kopalni wywołała wśród mieszkańców tych miejscowości **jak najfatalniejsze wrażenie,** bowiem kopalnia w Bielszowicach jest jedynym większym warsztatem pracy, dającym utrzymanie ludności pogranicza.

W związku z wielkiem zaniepokojeniem, panującem wśród zainteresowanej ludności spodziewamy się, że ten katastrofalny plan będzie zmieniony. Wskazane byłoby bardzo, by Skarboferm mógł przez pozytywne wyjaśnienie uspokoić opinję publiczną. (k)

Kradzież bielizny na strychu.

Katowice. Dnia 10. bm. wieczorem skradziono ze strychu na szkodę Jandudy Jerzego (ul. Gliwicka 12) większą ilość bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej, łącznej wartości około 1000 zł.

Zabójstwo i samobójstwo.

Katowice. Dnia 11. bm. wieczorem około godz. 20.30 u wylotu ul. Pjaskowej obok rzeki Rawy, Emanuel Spałek wystrzałem z rewolweru w głowę pozbawił życia swą narzeczoną 19-letnią Agnieszkę Kiszkę, zam. w Zawodziu. przy ul. Krakowskiej 73. Po dokonanym zabójstwie Spałek tym samym rewolwerem wystrzałem w usta pozbawił się życia. Przywołany na miejsce wypadku lekarz zastał już tylko stygnące zwłoki obojga. Ze znalezionego listu pożegnalnego u Spałka stwierdzono, iż zabójstwa i samobójstwa dokonał na tle stosunków miłosnych. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Uroczyste zebranie N. Ch. Z. P.

Załęże. Dnia 11. listopada br. odbyło się uroczyste zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P., połączone z uroczystością święta niepodległości. Słowo wstępne wygłosił p. nauczyciel Gola, dając krótki obraz dotychczasowej pracy nad odbudową państwa, wskazując również cele pracy przyszłej. P. poseł Kapuściński wygłosił bardzo treściwy i rzeczowy referat, dotyczący najżywotniejszych interesów Śląska w dobie obecnej. W związku z referatem wywiązała się dyskusja, której wyrazem było uchwalenie rezolucji w sprawie otwarcia kop. „Kleofas“.

Kradzież sklepowa.

Załęże. W nocy na 12 bm. skradziono z wystawy składu konfekcyjnego Grünfeldowej Hany (ul. Wojciechowskiego) czarny zimowy płaszcz męski, siwą marynarkę sportową, czarne długie spodnie w paski, 2 pary spodni sportowych, szarych, 3 dżokejki i 5 krawatów. Sprawcy spłoszeni przez powracających z pracy robotników, zbiegli w niewiadomym kierunku. (k)

Utonięcie.

Zawodzie. Dnia 10. bm. przed południem w posiadłości Barskiego Józefa (ul. Posia 5) wpadł do sadzawki 3-letni Józef Trela i utopił się. Zwłoki dziecka po wydobyciu z wody złożono w kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. — Wstępne dochodzenia wykazały, że winę w wypadku ponosi Barski z powodu nieodpowiedniego ogrodzenia sadzawki. (k)

Z posiedzenia rady gminnej.

Nowa Wieś. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej obradowano nad przesunięciem kredytów budżetowych, uchwalono pobierać 100 proc. dodatków komunalnych do opłat państwowych na wyrób i sprzedaż trunków na rok 1933, uchwalono pobór dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego na rok 1933. Wydzierżawiono od kop. „Wirek“ parcele o powierzchni 4.474 m. kw. na urządzenie zieleńców. Uchwalono wykonać kanalizację z targowiska na ul. Karola Miarki. Po omówieniu i przyjęciu do wiadomości różnych spraw mniejszej wagi, posiedzenie zakończono. (k)

Tajemnicze samobójstwo.

Nowa Wieś. W piątek zaalarmowana została policja, że jakaś kobieta popełniła samobójstwo w stawie kop. „Hillebrandt“. Nad stawem znaleziono bowiem suknię, bieliznę i list donoszący Hermanowi Cuberowi, że żona jego Marja popełniła samobójstwo. Policja i straż pożarna zajęły się dokładnem przeszukaniem stawu, które trwało kilka godzin, lecz bez skutku. Istnieje przypuszczenie, że poszukiwana zmyśliła tylko samobójstwo, położyła odzież i list koło stawu i ukryła się gdzieś. Cały wypadek jest tembardziej tajemniczy, gdyż dotychczas nie zgłosił się żaden świadek. Miejsce, na którem C. miała popełnić samobójstwo, jest licznie uczęszczane przez przechodniów. (k)

Z Król. Huty

Święto niepodległości.

Król. Huta. Rocznica niepodległości była, jak zwykle, obchodzona w mieście bardzo uroczyście. W przeddzień święta wieczorem wyruszył z pod ratusza capstrzyk z pochodniami i orkiestrą wojskową na czele. Właściwy dzień świąteczny rozpoczął się pobudką orkiestry wojskowej na ulicach miasta. O godz. 10 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jadwigi dla władz, wojska i stowarzyszeń. Po nabożeństwie rozwinął się długi pochód, zdążający ul. Gimnazjalną przez rynek ku pomnikowi powstańca. Defiladę przed pomnikiem przyjęli przedstawiciele miejskich władz i wojska. Na czele defilującego pochodu kroczyły dwa bataljony wojska, następnie oddział policji pieszej i konnej, oddziały przysposobienia wojskowego, rezerwiści, kolejarze, pocztowcy, górnicy, stowarzyszenia i związki oraz liczna młodzież szkolna.

Na zakończenie uroczystości urządzono w sali Hr. Redena urocz. akademję z okazji 14-letniej roczn. Niepodległości. Punktualnie o godz. 8 wiecz., salę pięknie udekorowaną zapełniono po brzegi. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z p. pułk. Klaczyńskim oraz p. prez. Spaltensteinem na czele. Na program złożyło się przemówienie p. pułk. Klaczyńskiego, poczem chór okręgowy Związku Naucz. Polsk. odśpiewał „Złamane berła“ Nowowiejskiego i „Polonez“ Kurpińskiego pod świetną dyrygenturą p. prof. Gawlasa. Wykonanie pieśni stało na bardzo wysokim poziomie artystycznym, czego dowodem były burze oklasków. W trzecim punkcie programu sekcja teatralna Zw. Naucz. Polsk. w Król. Hucie odegrała przy współudziale orkiestry 75 pp. i żołnierzy sztukę w dwóch aktach nauczyciela Mieczysława Żołnowskiego p. t. „Krwawy Sierpień“. Sztuka ta grana po raz pierwszy, zdobyła sobie pełne uznanie u publiczności, gdyż amatorzy z powierzonych im ról wywiązali się bardzo dobrze, co w znacznej mierze jest zasługą reżysera pana kier. M. Baranowskiego. Dzięki zrozumieniu i poparciu przewodniczącego sekcji teatralnej p. kierownika Antoniego Szostka sztuka „Krwawy Sierpień“ podniosła uroczystość w wysokim stopniu. Dzięki poparciu p. pułk. Klaczyńskiego oraz p. prez. Spaltensteina akademja stała na bardzo wysokim poziomie, a zebrana publiczność rozeszła się w podniosłym nastroju.

Przytrzymanie złodziei kieszonkowych.

Król. Huta. Pod zarzutem kradzieży kieszonkowej w składzie „T. I. C.“ i Fuchsa, przytrzymano w dniu 9. bm. Ludomira Altowicza z Woli Filipowskiej, pow. Chrzanów, Stefana Strączka z Krakowa, Jana Moskala z Katowic, Pawła Gümla z Lipin. Osadzono ich w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Z Świętochłowickiego

Przytrzymanie włamywaczy.

Godula. W nocy na 12. bm. funkcj. policyjny zauważył wychodzących dwu osobników z kiosku Gertrudy Łątkowej (ul. Szafgotscha). Ów funkcjonarjusz pol. zamierzał osobników przytrzymać, celem wylegitymowania ich i w pościgu oddał strzał alarmowy. W czasie dalszego pościgu sprawców przytrzymano, a to 21-letniego Niewiadomskiego Jana z Rudy, oraz 19-letniego Lipę Jana z Orzegowa. Przytrzymanym zajęto towar skradziony w kiosku i oddano napowrót poszkodowanej. Włamania dokonali oni przez wyważenie łomem żelaznym okienicy i wyduszenia szyby w oknie. (ś)

Kradzież mieszkaniowa.

Ruda. Dnia 9. bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Samuela Grubnera (ul. Mielęckiego 6), gdzie skradli zegarek męski (Anker), zegarek damski branzoletkowy, złoty naszyjnik z medaljonem, pierścień z monogramem, pierścień z rubinem, naszyjnik koralowy, 5 sztuk a 10 koron złotych austrj., 9 srebrnych guldenów austrj., 25 dolarów, 6 małych łyżeczek srebrnych, 6 srebrn. łyżek dużych, taką samą ilość noży i widelców i kilka mtr. jedwabiu. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 2.200 zł. (ś)

Z Pszczyńskiego

Włamanie.

Bzie Górne. W nocy na 9. bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli do mieszkania kierownika ewang. szkoły Karlika Ludwika i skradli 10 par trzewików sznurowanych, 4 ubrania męskie, flower wraz z 16 nabojami, 22 naboje do strzelby myśliwskiej, rower męski, 15 płyt gramofonowych oraz większą ilość bielizny męskiej i 25 zł. gotówki. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 700 zł. (p)

Z Rybnickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Rydułtowy. Dnia 9. bm. w południe dwuletni Zygmunt Spandel, bawiąc się na podwórzu z psem przez nieuwagę trącił opartą o mur 4 mtr. długą deskę, która wywróciła się i przygniotła swym ciężarem chłopca, kalecząc go poważnie. Dziecko odstawiono niezwłocznie po wypadku do szpitala Sp. Brack. w Rydułtowach, gdzie tego samego dnia z powodu odniesionych okaleczeń zmarło. (r)

Z Tarnogórskiego

Porażenie prądem elektrycznym.

Sucha Góra. Dnia 9. bm. w południe w zabudowaniach Józefa Cempulika przy zakładaniu instalacji światła elektr. porażony został prądem o wysokiem napięciu elektr. Antoni Pach z Suchej Góry i poniósł śmierć na miejscu. (t

Z Lublinieckiego

Tragedja pary narzeczeńskiej w Lublińcu.

Wczoraj na ul. Niedurnego w Lublińcu zaszła krwawa tragedja, której ofiarą padły dwa młode życia ludzkie.

Przodownik policji śledczej Augustyn Latusek, lat 32, prowadził na ulicy ze swą 20-letnią narzeczoną, Marją Kamińską, ożywioną dyskusję. Młodzi posprzeczali się. Latusek w przystępie zdenerwowania wyjął rewolwer i strzałem, skierowanym w serce położył ją na miejscu trupem. Widząc, co się stało, następnym wystrzałem pozbawił się życia. Kula rewolwerowa przebiła czaszkę przodownika, tak, że śmierć nastąpiła miast. (l)

Kapłan padł ofiarą wypadku samochodowego.

Dnia 11 bm. o godz. 10.30 na szosie pomiędzy Lublińcem a Koszęcinem najechał samochód ciężarowy f-my Haase Młyn Parowy Lubliniec na samochód osobowy budowniczego Gientzla z Tarn. Gór. Wskutek najechania samochód osobowy został zupełnie rozbity, a jeden z pasażerów, ks. proboszcz Pasternak z Rybnej odniósł poważne okaleczenia głowy. Rannego odwiozło przypadkowo przejeżdżające auto do szpitala w Koszęcinie. Przyczyny katastrofy dotychczas nie stwierdzono.

Sprawa strajku elektrycznego w Bielsku-Białej w oświetleniu Elektrowni.

W związku z trwającym w Bielsku zatargiem na tle cen prądu otrzymaliśmy z Elektrowni Bielsko-Biała, wyczerpujący artykuł, który wyjaśnia tło zatargu, jego dotychczasowy przebieg i zarazem stanowisko Dyrekcji Elektrowni.

Pomiędzy magistratami miast Bielska i Białej z jednej strony oraz Elektrownią Bielsko-Biała. Sp. Akc. z drugiej strony została zawarta w 1892 r. umowa koncesyjna, obowiązująca do dnia dzisiejszego. Od szeregu lat trwały pomiędzy kontrahentami nieporozumienia i spory w związku z całym szeregiem postanowień, zawartych w umowach, które to postanowienia były przez strony w rozmaity i nieraz sprzeczny sposób komentowane.

W lipcu roku 1931 wszystkie różnice pomiędzy kontrahentami zostały wyrównane **przez zawarcie umowy dodatkowej w związku też z którą poprzednia cena jednej kilowatgodziny, wynosząca zł. 0,88, została zredukowana do zł. 0,78 tj. o 11,36%;** ta ostatnia cena, w myśl umowy dodatkowej miała obowiązywać do roku 1935, w którym ma być przeprowadzona jej rewizja.

Od chwili zawarcia umowy dodatkowej tj. od lipca zeszłego roku zapanowało zupełne uspokojenie umysłów na terenie obu miast, na zasadzie czego **można było wywnioskować, iż ogół konsumentów energji elektrycznej (11.000) zaaprobował treść tej umowy i uznał ją za zgodną ze swemi interesami.**

Na skutek akcji zapoczątkowanej na zachodzie, zmierzającej ku obniżeniu cen energji elektrycznej, powstały w szeregu miast Polski komitety, które podjęły walkę z elektrowniami i w wielu wypadkach doprowadziły do strajków elektrycznych, wzbudzając niepokoje połączone nieraz z aktami terroru. Prawdopodobnie pod wpływem tych nastrojów powstał w początku roku bieżącego **wspólny komitet dla Bielska i Białej, który po odbyciu szeregu wieców wystosował do Elektrowni memorjał, zawierający szereg żądań, pomiędzy któremi pierwsze dotyczyło obniżenia ceny energji elektrycznej o 35%.**

Elektrownia była zmuszona żądaniom tym odmówić, **gdyż jej finansowe podstawy nie pozwalały na żadne poważniejsze ustępstwo bez naruszenia tej instytucji użyteczności publicznej na poważne niebezpieczeństwo.**

Wobec odmowy Elektrowni kontynuował swe prace, nawołując mieszkańców obu miast do bojkotu Elektrowni i ograniczenia narazie do minimum korzystania z energji elektrycznej. W październiku rb. komitet uchwalił na jednym z wieców **rozpoczęcie strajku elekrycznego z dniem 2 listopada br., przyczem jednak wysłał do Elektrowni swą delegację, składającą się z prezydjum komitetu, w celu przeprowadzenia z Elektrownią ostatecznych rozmów przed rozpoczęciem strajku.**

Dyrekcja Elektrowni zakomunikowała tej delegacji, że **w porozumieniu z Magistratem miasta Bielska proponuje wprowadzenie całego szeregu udogodnień dla konsumentów w postaci specjalnej taryfy gospodarczej oraz skali rabatowej, która uwzględnia w specjalnej mierze konsumentów mniej zamożnych; ta skala rabatowa przewidywała opusty od 7,5—20%.** Delegacja komitetu uznała ustępstwa te albo za niewystarczające, albo też za niezrozumiałe dla ogółu konsumentów i domagała się generalnego obniżenia maksymalnej ceny. Temu żądaniu Elektrownia nie mogła uczynić zadość, wobec czego pertraktacje musiały zostać uznane za zerwane i komitet przystąpił do przygotowań, związanych z proklamowaniem strajku elektrycznego.

Sytuacja Elektrowni jest w tym wypadku bardzo trudna, gdyż kontrahentami jej są tylko magistraty, które podpisały umowę i które umowy te honorują.

Zaogniająca się jednak sytuacja wymagała podjęcia pewnych kroków, zmierzających do uspokojenia opinji publicznej, wobec czego Elektrownia wspólnie z Magistratem miasta Bielska rozpoczęła pertraktacje w sprawie ewentualnego obniżenia cen maksymalnych uważając, że wobec coraz pogłębiającego się kryzysu gospodarczego jest rzeczą konieczną poniesienie pewnych ofiar na rzecz dotkniętej tym kryzysem ludności. Mimo to, że w pertraktacjach z Magistraem miasta Bielska z obu stron były wysuwane różne koncepcje, zmierzające do zrealizowania powyższego celu, **to jednak osiągnięcie porozumienia okazało się tak trudne, że narazie niema możliwości wystąpienia nazewnątrz z jakąkolwiek uzgodnioną już propozycją.** Poniższe zestawienia wykazują, że Elektrownia nietylko nie osiąga żadnych zysków i wobec czego nie wypłaca żadnej dywidendy, lecz z nadwyżek brutto nie jest w możności opłacenia procentów oraz amortyzowania w należytej wysokości.

Dane eksploatacyjne za rok 1931 przedstawiają się jak następuje:

Sprzedano ogółem 7 370 359 kilowatgodzin, przyczem osiągnięto średnią cenę sprzedażną za każdą kilowatgodzinę 34,8 gr.

Ponieważ, w myśl umowy, Magistraty obu miast Bielska i Białej otrzymują opłaty w wysokości 20 proc. od energji elektrycznej, zużytej dla celów oświetleniowych i dla drobnego przemysłu oraz 5 proc. od energji zużytej przez wielki przemysł, przeto z powyższej średniej ceny sprzedażnej magistraty otrzymały po 5,2 gr. za każdą sprzedaną kilowatogodzinę, wobec czego rzeczywista średnia cena sprzedażna, która wpłynęła do kasy Elektrowni o te 5,2 gr. mniej, a zatem 29,6 gr. za każdą kilowatogodzinę.

Koszty wytwarzania względnie nabywania energji elektrycznej wynoszą 6,91 gr. za każdą kilowatogodzinę łącznie zaś z zużyciem własnem oraz stratami w sieciach 8,63 gr. za każdą kilowatogodzinę. Z pozostałej sumy (29,6—8,63) wynoszącej 20,97 gr. za każdą sprzedaną kilowatogodzinę Elektrownia musi pokryć wszystkie wydatki związane z eksploatacją przedsiębiorstwa, a więc utrzymanie budynków, maszyn sieci i innych urządzeń, podatki bezpośrednie, patenty, opłaty stemplowe i inne należytości tego rodzaju, płace urzędnicze i robotnicze, koszty ruchu, świadczenia socjalne, ubezpieczenie od ognia, uszkodzenia maszyn itp., druki, opłaty za telefony i telegraf, koszty bankowe, koszty podróży i cały szereg innych wydatków.

Na pokrycie tych wszystkich kosztów wydana została w roku 1931 suma 1 078 033,96. co wyniosło w stosunku do jednej kilowatogodziny 14,6 gr.

Pozostaje więc nadwyżka brutto w wysokości (20,97—14,6) 6,37 gr. od każdej sprzedanej kilowatogodz. czyli łącznie (7 370 357×6,37 gr.) około 470 000 zł. Suma ta została zużyta na oprocentowanie kapitału, na amortyzacje budynków i urządzeń technicznych, przyczem w stosunku do zakładowego kapitału oprocentowanie i amortyzacja wynosiły 5,70 proc., co stanowi zaledwie część stawki procentowej, uznanej dla takich celów przez władze państwowe i władze komunalne. **Rzecz oczywista, że przy takim stanie interesów o żadnej dywidendzie na rzecz akcjonarjuszów nie mogło być mowy.**

Radjo.

Ciekawsze audycje tygodnia.

Dnia 14. bm. o godzinie 16.40 wybitny przyrodnik prof. Michał Siedlecki mówić będzie na temat długowieczności zwierząt, która nieraz przekracza najdłuższe nawet lata życia ludzkiego. O godzinie 19 lubiany prelegent prof. Wł. Dzięgiel poruszy temat „człowiek na ścieżkach cywilizacji".

*

We wtorek, dnia 15. bm. o godzinie dr. Stefan Rygiel, dyrektor Bibljoteki Uniwersyteckiej w Warszawie, zajmie ogół radjosłuchaczów rolą książki w życiu człowieka od lat najmłodszych aż do późnej starości i „czarodziejską" mocą książki, która władnie umysłami i sercami ludzkiemi. O godzinie 22 poznają się radjosłuchacze z opowiadaniem Jakóba Wojciechowskiego pt. „Największe kłopoty". Autor swojego czasu zyskał sobie wielki rozgłos „Pamiętnikiem robotnika", posiadającego tak jak i poprzedni utwór charakter gawędziarski.

*

„Z czego zbudowane są gwiazdy", o tem opowie w środę o godz. 19. St. Turski, który umie trudne zagadnienia budowy wszechświata opowiedzieć w sposób dla wszystkich zrozumiały.

*

Dnia 17. bm. o godzinie 16.40 otwarty zostanie nowy rodzaj odczytów radjowych, przeznaczonych dla samokształcących, w których specjaliści z różnych dziedzin wiedzy będą informowali radjosłuchaczów o tem, „Co i jak czytać". Tym razem mówić będzie prof. H. Mościcki.

*

Dnia 18. bm. z cyklu odczytów „Świat przez radjo" inż. Wład. Heller wygłosi prelekcję o radjotechnice pt. „Na szlakach eteru".

*

Tegoż dnia o godz. 18.30 z okazji święta narodowego łotewskiego odbędzie się audycja pieśni łotewskich. Artystyczna muzyka łotewska od niedawna dopiero posiada odrębną historję, dawne są tylko pieśni łotewskie. Siedem wieków panowania junkrów, krzyżaków i Rosjan zaciężyło na duchu narodowym Łotwy, która obecnie obudziła się do rodzimej uprawy kultury i sztuki. W muzyce przedewszystkiem niezwykle żywa jest kultura śpiewu chóralnego i pieśni, które usłyszymy przez radjo.

*

Nabożeństwo w niedzielę, dnia 20. bm. nadane zostanie z Poznania. Początek o godz. 10.05. O godz. 14 tegoż dnia ks. dr. A. Marchewka mówić będzie o „Konferencjach św. Wincentego a Paulo". „O dzierżawach małorolnych", opowie o godzinie 14.40 inż. Wojciech Chmielewski.

Radjo-Klub Polski.

W dniu 21. października br. odbyło się zebranie organizacyjne Stowarzyszenia „Radjo-Klub Polski". Celem Stowarzyszenia jest popularyzacja radjofonji w kraju i zainteresowanie nią najszerszego ogółu obywateli, zgrupowanie wszystkich osób interesujących się rozwojem wiedzy i zastosowania radjotechniki, popularyzacja radjotechniki zapomocą odczytów, pokazów, wystaw itp., organizowania radjoklubów w Warszawie i na prowincji, do których należeliby wszyscy radjoamatorzy i posiadacze aparatów odbiorczych, oraz młodzież, — wyposażenie wszystkich oddziałów Radjoklubu Polski w niezbędne przyrządy i narzędzia, oraz czytelnie klubowe, udzielanie pomocy fachowej przy wykonywaniu przez radjoamatorów odbiorników, udzielanie porad technicznych i roztaczanie opieki nad aparatami, posiadanymi przez członków Klubu, celem ułatwienia im odbioru audycyj bez przeszkód. Na zebraniu wybrany został tymczasowy zarząd klubu, a z przebiegu obrad, oraz z celu i zadań Stowarzyszenia widać, że organizacja ta zakrojona jest na szeroką skalę. Zrzeszenie wzbudziło ogólne zainteresowanie — dowodem czego są bardzo liczne zgłoszenia samorzutnie zawiązujących się komitetów organizacyjnych na prowincji, zgłaszających swój akces do Centrali Radjo - Klubu Polski. O odnośnej akcji na terenie Śląska niebawem doniesiemy. Siedzibą Radjo-Klubu Polski jest Redakcja miesięcznika „Radjo-Amator", Warszawa, Al. Jerozolimska 11 m. 25.

Radjowe audycje polarne.

Począwszy od dnia 29. 10. br. co sobotę w godzinach od 23.30 do 23.35 „Polskie Radjo" nadaje specjalną pięciominutową audycję, skierowaną do polskiej wyprawy polarnej, pracującej dla chwały nauki polskiej na Wyspach Niedźwiedzich pod biegunem północnym, gdzie ich otacza sześciomiesięczna nieprzerwana noc. Fale eteru, płynące z Polski, niosą im słowa pozdrowień i pociechy od rodzin oraz niezbędne i ważne dla badaczy informacje naukowe.

Bogactwo wiedzy w radjo.

Szerokie koła radjosłuchaczy przyjmą z wielkiem zainteresowaniem szereg zasadniczych zmian w dziale odczytów radjowych, wprowadzonych przez główną radę programową „Polskiego Radja". Zmiany te idą w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem w kierunku większej, niż dotychczas, aktualizacji odczytów, przyczem dwa razy w tygodniu, w czwartki i soboty o godz. 17,40 nadawane będą odczyty poświęcone zagadnieniom chwili, aktualnym w szerszem znaczeniu. Ponadto uwzględniono w dziale odczytowym w większym niż dotychczas zakresie cykle, obejmujące zagadnienia bądź interesujące szerszy ogół radjosłuchaczy, bądź też przedewszystkiem pewne ich sfery. Na specjalną uwagę zasługują tutaj nadawane dwa razy w tygodniu, w czwartki i w niedziele, pogadanki dla sfer pracujących, oraz stały cykl odczytów dla nauczycieli, organizowany przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego i poświęcony przeważnie obecnej reformie szkolnej. W ramach odczytowego programu zimowego zachowany zostaje specjalny cykl odczytów pt. „Świat przez radjo". Odczyty z tego cyklu wygłaszane będą co piątek o godz. 16.40, poczem w formie rozszerzonej ukazywać się będą w specjalnem wydawnictwie ilustrowanem

Raz na miesiąc nadawany będzie poradnik dla samouków z różnych dziedzin wiedzy pt. „Co czytać" — dwa razy w miesiącu usłyszymy „Kącik językowy".

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Drewniane krzyże".
Kino Colosseum: „Mata Hari" — prolongow.
Kino Rialto: „Kochaj mnie dziś" — prolongow.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1. „Frankenstein" Boris Karloff, 2. „Igranie z miłością".
Kino Roxy: 1. „Buffalo Bill" William Desmond, Tom Tyler, Rex Bell. 2. „Tajemnica kajuty okrętowej".
Kino Colosseum: 1. „Zemsta nietoperza", Anny Ondra, Iwan Petrowicz, 2. „Wesołe wakacje".

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Wypędzony z Hiszpanji zakon męski oo. Klarentynów urządził **w Miedarach** klasztor, w którym osiedliło się narazie dwóch zakonników. Miejscowa kaplica jest tymczasowym kościółkiem klasztornym. Miedary należą do parafji brzosławickiej.

*

Aresztowano pewnego mężczyznę, który pod przybranem nazwiskiem „Paweł Kroll" odwiedzał mieszkańców **Bytomia** i zabierał ubrania i różne przedmioty, które miał dawać do czyszczenia. Tymczasem wykazało się, że rzeczy te spieniężał dla siebie.

*

Pod zarzutem zamordowania swojego nieślubnego dziecka aresztowano w **Mikulczycach** pewną służącą, którą odstawiono do aresztu policyjnego. Przytrzymana przyznała się, że zaraz po porodzie udusiła maleństwo.

Z Zabrskiego.

Pod zarzutem podpalenia aresztowano bezdomnego robotnika Józefa Osyska **z Zabrza.** Aresztowany zeznał, że w dniu 5 bm. podpalił z rozmysłem posiadłość rolnika Assmanna w Wakren, powiat wołowski, przez co pogorzelec poniósł szkodę w wysokości 30 tysięcy marek.

*

W miesiącu październiku zgłoszono **w Zabrzu** 147 kradzieży, 91 oszustw, 56 defraudacyj, 43 uszkodzeń ciała. Nadto przytrzymano 30 osób za puszczanie w obieg fałszywych banknotów. Przejściowo w areszcie policyjnym bawi 142 osób.

*

W ciągu miesiąca października wpłynęło do sądu **w Zabrzu** 40 skarg o krzywoprzysięstwo. Liczba takich samych skarg była niewiele mniejsza. Fakt ten świadczy o strasznym upadku moralnym w dzisiejszych czasach. Dawniej krzywoprzysięswa należały do rzadkości a krzywoprzysięzców unikano jak zadżumionych.

Z Gliwickiego.

W wiadomości o zgonie proboszcza **w Kamieńcu,** ks. radcy duchownego Jana Koske'go (nr. 133 „Katolika Śląskiego" z dnia 11 bm.) zaszły dwa zasadnicze błędy, które niniejszem prostujemy. Mianowicie ma być w pierwszym wierszu: „Przed kilku dniami zmarł" a w czernastym wierszu „z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa".

*

Przed sądem przysięgłych w Nicei (Francja Południowa) odbyła się rozprawa przeciwko tancerce Adeli Kozłowskiej, rodem **z Gliwic,** oskarżonej o zabójstwo swego kochanka Zengutha, syna właśc. hotelu we Lwowie. Oskarżona zeznała, że krytycznego dnia Zenguth zbił ją za to, że nie dostała pieniędzy od rodziców, przyczem groził jej rewolwerem. Podczas szamotania się padł strzał, lecz oskarżona nie pamięta, w jaki sposób się to stało. Zeznania świadków nie wniosły nic obciążającego dla oskarżonej. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Z Strzeleckiego.

Leśniczy Żyłka natknął się w okolicy **Strzelec** na dwóch kłusowników, z których jeden zamieszkuje w Adamowicach, drugi w osiedlu Nowy Dwór. Odebrano im karabiny i naboje a następnie umieszczono we więzieniu.

*

Do mieszkania piekarza G. **w Szymiszowie** zakradli się złodzieje, którzy skradli 500 marek. Kradzieży dokonano w czasie nieobecności właściciela. Żandarmerja jest na tropie włamywaczy.

*

W piątek przed południem powstał **w Rozniątowie** pożar, który zniszczył doszczętnie posiadłość rolnika Nowaka wraz z wielkiemi zapasami zboża i siana. Tylko z trudem zdołano wynieść meble z płonącego domostwa. Przyczyną pożaru ma być wadliwy komin.

Z Prudnickiego.

W piątek rano około godziny 6 wybuchł w cukrowni **w Głogówku** pożar, kóry zniszczył suszarnię krajanki buraczanej, znajdującą się w wielkim budynku, który również uległ zniszczeniu. Szkodę pokryje ubezpieczenie,

Program radiowy.

Wtorek, 15 listopada 1932 r.

Katowice, Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. 16.00 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw. 16,15 „Psychologiczne podstawy nowych programów". 16.30 Intermezzo muzyczne. — 16,40 „Czarodziejska moc książki". 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Olga Ręgorowiczowa: „Zwycięstwo wiedeńskie w poezji polskiej XVII wieku". 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljeton muzyczny: 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert popularny. W przerwach wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.00 Kwadrans literacki. 22.15 Recital śpiewaczy. 22.45 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 dc 24.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 11,15: komunikaty. 11,30 odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05: płyty. 13,45 komunikaty. 14,05 płyty. 14,45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40 program dla dzieci. 16,10 utwory fortepianowe. 16,40: płyty. 17,30—19,30 odczyty. 19,30 płyty. 20,10 słuchowisko ku czci Gerharda Hauptmanna. 21,20 komunikaty. 21,30 lekka muzyka. 22,00 komunikaty. 22,15 odczyt. 22,50 reportaż sportowy. 22,45 muzyka nocna.

Morawska Ostrawa. Godzina 9,15: koncert. 10,00 niemiecki poranek szkolny. 11,00 płyty 12,10 płyty z Pragi. 12,30 koncert z Brna. 13,30 kącik robotniczy i płyty z Pragi. 15,30: utwory na flet. 16,00 odczyt. 16,10 muzyka taneczna. 17,10 kącik handlowy. 17,20 lekcja czeskiego i niemieckiego. 17,50 esperanto. 18,00 płyty. 18,15 audycja robotnicza. 18,25 audycja niemiecka. 19,05 odczyt. 19,20 koncert z Pragi. 20,20: lekki koncert. 21,00: koncert z Pragi. 22,20 muzyka taneczna.

Środa, 16 listopada 1932 r.

Katowice, Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.00 Program dla dzieci. 16,25 Intermezzo muzyczne. 16.40 „O komiźmie". 17.00 Odczyt dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17,15 Muzyka (płyty).17.40 „Prawo kobiety do pracy". 18.00 Muzyka lekka. 19,00 „Z czego zbudowane są gwiazdy". 19,15 Rozmaitości. 19.30 Feljeton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert orkiestry mandolinistów. 20.55 Wiadomości sportowe. 21,00 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,05 Koncert solistów. 22,00 „Na widnokręgu". 22.20 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 8,30: płyty. 9,50: dzwony. 10,00 ewangelickie nabożeństwo. 11,00: recytacje. 12,00 koncert z Lipska. 14,00 komunikaty. 16,00 koncert religijny 17,00 odczyt. 17,25 słuchowisko. 18,15 koncert. 19,30 odczyt. 20,00: koncert filharmoniczny. 22,20: komunikaty. 22,40 feljeton teatralny. 22,50 do 23,00 poradnik radjotechniczny.

Morawska Ostrawa. Godz. 10,00: muzyka wojskowa. 11,00 płyty. 12,10 płyty z Pragi. 12,30 koncert z Bratysławy. 13,30 transmisja z Pragi. 15,30 koncert fortepianowy. 17,00: odczyt. 17,10 teatr marjonetek. 18,05 odczyt. 18,15 audycja robotnicza. 18,25 koncert. 19,05 odczyt z Brna. 19,20 słuchowisko z Brna. 22,20 koncert z Pragi.

Polska przegrywa z Niemcami w boksie 14:2.

Dortmund. 13. 11. Oczekiwane z tak wielką niecierpliwością i zainteresowaniem międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — Niemcy w Dortmundzie zakończyło się w rezultacie niespodziewanie wysokiem zwycięstwem gospodarzy. Zawody odbyły się w olbrzymiej hali sportowej Dortmundu wobec 8-tysięcznej publiczności, wśród której znajdowało się wiele rodaków z Westfalji i Niemiec, pragnących przywitać swych rodaków. Reprezentacja polska mimo starannego przygotowania nie wyniosła spodziewanego rezultatu, z wielu jak dziś okazuje się przyczyn, które wpłynęły w dużym stopniu na wynik spotkania.

Po przywitaniu wśród niesłychanego zainteresowania na sali rozpoczęto walki a na pierwszy ogień poszli:

waga musza:

Polus — Spannagel (N)

W obydwu pierwszych rundach zaznacza się przewaga Niemca, którego cechują groźne ciosy. Pod koniec spotkania Polus przychodzi do siebie — walka jest zupełnie wyrównaną — sędziowie ogłaszają jednak zwycięstwo Niemca.

waga kogucia:

Forlański (P) — Ziglarski (N)

Doskonały Polak natrafia przypadkowo na silny cios Niemca, od którego idzie na deski i pozwala się wyliczyć.

waga piórkowa:

Sipiński (P) — Jakubowski (N)

We wszystkich trzech starciach zaznacza się przewaga Jakubowskiego, który góruje lepszą kondycją fizyczną. Wysiłki Sipińskiego nie pozwalają jednak wywalczyć sobie zwycięstwa. W pierwszej rundzie zaznacza się wysoka przewaga Arskiego, który słabnie jednak pod koniec i oddaje zwycięstwo gospodarzom.

waga półśrednia:

Gancarek (P) — Strandtman (N)

Jedyne zwycięstwo dla Polski wywalcza pięknie i zasłużenie Garncarek, który przez cały czas ma wybitną przewagę, kilkakrotnie posyła Niemca na deski a tylko gong chroni go od wyliczenia. Zwycięski wynik dla Polski przyjmuje publiczność z radością.

waga średnia:

Chmielewski (P) — Bernlöhr (N)

Spotkanie to było najpiękniejszą walką dnia. Obaj przeciwnicy a zwłaszcza Polak oklaskiwany był gorąco przez publiczność. Zwycięstwo na punkty przyznają jednak sędziowie gospodarzom.

waga półciężka:

Tomaszewski (P) — Berger (N)

W zupełnie otwartej walce Tomaszewski ulega kontuzji, na skutek czego sędzia przerywa walkę i przyznaje zwycięstwo Bergerowi.

waga ciężka:

Zieliński (P) — Kohlhass (N)

W pierwszej rundzie zaznacza się przewaga Polaka, któremu brak jednak odpowiedniej rutyny. Startował on bowiem poraz pierwszy w meczu międzypaństwowym. Pod koniec inicjatywę w walce przejmuje Kohlhauss a sędziowie przyznają mu zwycięstwo na punkty.

SPORT.

O mistrzostwo Ligi.

Polonia — Legja 1:0 (1:0).
Ł. K. S. — Garbarnia 6:1 (3:0).
Wisła — Warszawianka 1:2 (1:1).
Pogoń — Ruch 2:1 (0:1).

Mistrzostwa ligi śląskiej.

Mecze ligi śląskiej rozegrane wczoraj nie przyniosły sensacyj, przeciwnie wyniki naogół spodziewane. Prowadzenie w tabeli objął Śląsk mając równą ilość punktów z Naprzodem, jednak jedną grę mniej. Z stoczonych meczów wyróżnić należy spotkanie Czarnych z KS. „06" Katowice, bowiem wynik tego spotkania zrehabilitował Czarnych i wymazał z pamięci ich czarny dzień w meczu z 1. F. C.

Podkreślić należy, że wyników wczorajszych spotkań nie można uważać za sprawdzian sił walczących drużyn, bowiem wszystkie mecze toczyły się w warunkach bardzo nieprzychylnych. Silny wiatr utrudniał przeprowadzenie normalnych gier i miał wpływ na wyniki.

1. F. C. — Naprzód Lipiny 6:3 (4:2)
Kolejowe PW. — BBSV. Bielsko 4:6 (2:3)
Śląsk — KS. Chorzów 1:1 (1:0)
Czarni — KS. „06" Katowice 2:1 (0:1)

Mistrzostwa kl. A.

Walki o mistrzostwo klasy A w wszystkich grupach znajdują się w całej pełni. Każda niedziela przynosi nowe dalsze niespodzianki i zmiany w tabelach. W pierwsej i drugiej grupie prowadzą nadal KS. 22 Mała Dąbrówka i KS. Roździeń-Szopienice. Pozycje tych klubów są jednak zagrożone i już przyszłe mecze mogą przynieść poważne zmiany nietylko czoła tych tabel ale w dalszym ukształtowaniu. W tabeli grupy trzeciej zaszły zmiany większe. Prowadzenie objął Haller, spychając na drugie miejsce I. K. S. Tarn. Góry.

Pogoń — ŻKS. Katowice 3:2 (1:1)
KS. Dąb — TS. 20 Bogucice 4:1 (3:0)
KS. 24 — KS. Roździeń-Szopienice 2:0 (1:0)
Ligocianka — Iskra Siemianowice 1:2 (1:0)
Śląsk — Policyjny KS. 2:2 (0:0)
KS. 20 — Naprzód Katowice 3:2 (2:1)
Silesia — KS. 06 Mysłowice 7:2 (5:1)
Pogoń — Haller Wielkie Hajduki 2:4 (1:1)
I. K. S. — Jedność Michałkowice 1:1 (1:0)
Kresy — Silesia Łagiewniki 4:1 (2:0)
Slavia — Zgoda Bielszowice 3:1 (1:1)
Odra — W. K. S. Tarn. Góry 2:1 (1:1)

Spotkania towarzyskie.

Orkan — Stadjon Król. Huta 2:1 (0:1)
Kościuszko — K. S. 26 Giszowiec 4:3 (1:1)
Powstaniec — Pogoń Imielin 2:1 (1:0)
SMP. Piotrowice — Strzelec Brynów 3:0 (1:0)
„Polonja" — „Strzelec" Lubliniec 8:2

Podgórze — Legja Poznań 0:0.

Kraków, 13. 11. Rewanżowe spotkanie o wejście do ligi państwowej zakończyły się poraz drugi wynikiem remisowym.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14 Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.